

Libiszowska, Zofia

James Durno i jego misja w Polsce

Przegląd Historyczny 64/1, 67-84

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

James Durno i jego misja w Polsce

James Durno, konsul brytyjski w Kłajpedzie (Memel) i agent w specjalnej misji handlowej w Berlinie i Warszawie, wymieniany jest sporadycznie w pracach traktujących o sytuacji międzynarodowej Sejmu Czteroletniego¹. Jego rola i kilkunastoletnia misja pozostały jednak nieopracowane. Ten dzielny i Polsce życzliwy Anglik, misji swej nie ograniczał do spraw ściśle handlowych, ale wychodząc nieraz poza wyznaczone mu w instrukcjach zadania, dążył do emancypacji handlu polskiego spod ograniczeń rosyjskich i pruskich, z kolei zaś bronił interesów Polski przed natarczywością pruskiego sąsiada, czym nawet naraził się swym przełożonym. Durno interesował się reformą majową i pragnął nadać jej największy rozgłos w prasie i opinii brytyjskiej. Działalność jego rzuca dodatkowe światło na przebieg sprawy gdańskiej i projekty handlu bałtyckiego i czarnomorskiego, wskazuje na rozbieżność stanowisk wśród polityków i rzeczoznawców brytyjskich, jest wreszcie wyrazem prawdziwie szlachetnej i konsekwentnie przyjaznej Polsce i Polakom postawy cudzoziemca, który wraz z polskim społeczeństwem dzielił w Warszawie najwyższe wzloty jego narodowych uniesień i — choć świadom podjętego przez Polaków ryzyka — nie wahał się angażować po ich stronie.

Niniejszy artykuł oparty jest przede wszystkim na materiałach rękopiśmiennych. Pierwzoplanowe znaczenie odgrywa obszerny memoriał sporządzony przez samego Durno po ukończeniu służby konsularnej, znajdujący się obecnie w zbiorach British Museum². Jest to relacja apologetyczna, ale rzeczowa i udokumentowana, opatrzona w odsyłacze

¹ B. Dembiński, *Polska na przełomie*, Lwów 1913, s. 394 i 559. Autor omyłkowo określa Jamesa Durno jako konsula w Mittawie. Streszcza jeden z jego memoriałów, nie podając sygnatury rękopisu. Por. S. Askenazy, *Przymierze polsko-pruskie*, Warszawa 1918, s. 247; J. Dutkiewicz, *Sprawa Gdańska w dobie Sejmu Czteroletniego w oświetleniu korespondencji dyplomatycznej pruskiej*, ZTNT XXI, 1955. Autor wykorzystał raporty Durno dotyczące sprawy Gdańska. Por. też Z. Libiszowska, *Misja polska w Londynie 1769—1795*, Łódź—Wrocław 1966, gdzie uwagi o Durno oparte na relacjach Bukatego. Z literatury obcej autor podstawowego dzieła R. H. Lord (*The Second Partition of Poland*, Cambridge — Boston 1915) w małym stopniu wykorzystał relacje dyplomatów z Polski. Z nowszych opracowań relacje Durno i jego projekty z lat 1786—1788 omawia J. Ehrman, *The British Negotiation with Europe 1783—1793*, Cambridge 1962; Tenże, *The Younger Pitt*, London 1969, sporo uwagi poświęca planom bałtyckim Pitta. Nazwisko Durno wymienia również D. Gerhard, *England und der Aufstieg Russlands*, 1933 oraz D. B. Horn, *Great Britain and Europe in the Eighteenth Century*, Oxford 1967.

² Statement of the Fact and Object on the Official and Extraofficial Services of Sir James Durno ad His Majesty's Consul and Commissioner et Memel, Berlin and Warsaw from 1778 to 1798 inclusive, British Museum, Add. Ms 38418 (cyt. dalej: BM ms 38418).

do składanych przezeń urzędowych raportów. Wgląd do archiwum Foreign Office³, pozwolił ustalić treść tych raportów. Dodatkowych informacji o przebiegu misji Jamesa Durno dostarczyły opinie jego kolegów i przełożonych, składane bądź w Foreign Office, bądź zawarte w korespondencji prywatnej sekretarza i podsekretarza stanu dla Spraw Zagranicznych.

Dokumenty do misji Jamesa Durno odnaleźć można również w centralnym archiwum historycznym w Merseburgu⁴. Ze źródeł krajowych na pierwszym miejscu wymienić należy korespondencję dyplomatyczną między Warszawą, Berlinem i Londynem. Również w innych zespołach archiwalnych trafić można na ślady jego aktywności gospodarczej. Cytaty ze źródeł w języku angielskim, francuskim lub niemieckim podaje w przekładzie polskim.

James Durno był kupcem drzewnym. Osiadł w Kłajpedzie wraz z kolonią kupców angielskich. Znaczne obroty tego portu, oparte szczególnie na handlu z Anglią, stwarzały szanse dla osiadłych tam kupców. Niemniej niepokój i napięcie polityczne panujące na Bałtyku szansie tej zagrażały. Toteż wyłoniła się konieczność zorganizowania oficjalnej obrony interesów kupiectwa angielskiego i powołania stałego w tym celu konsula. James Durno desygnowany został do tej funkcji. W tej roli rozpoczął żywą i ruchliwą akcję, zmierzającą do rozszerzenia handlu brytyjskiego w portach bałtyckich i usunięcia przeszkód wynikłych z wojny celnej Prus z Polską⁵. Pierwsze jego memoriały składane w londyńskiej centrali (20 grudnia 1781) spotkały się z negatywną odpowiedzią lorda Stormont. Dalszy jednak rozwój wydarzeń sprzyjał zamierzeniom. Rozpoczęta w r. 1767 wielka inwestycja wodna zainicjowana przez hetmana Michała Kazimierza Ogińskiego dobiegała końca⁶. Połączenie rzeki Szczary i jeziora Wyganowskiego z Jesioldą łączyło, poprzez Zalew Kurowski, wody Bałtyku z Morzem Czarnym. Jednocześnie niemal ukończony został Kanał Królewski, otwierający drogę wodną od Wisły do Chersonia⁷. Dogodna sieć wodna i perspektywa dalszej jej rozbudowy otwierały nie tylko nowe możliwości dla polskiego handlu i wywozu, które kompensować mogły jego straty na Bałtyku, ale też stać się mogły arteriami tranzytu dla Prus i Anglii. Na tę ostatnią okoliczność James Durno zwrócił uwagę w raporcie do Komisji Handlu datowanym 29 sierpnia 1786⁸. Raport doszedł w pomyślnym momencie. Śmierć Fryderyka II

³ Public Record Office, Foreign Office (cyt. dalej: PRO, FO), Poland 62 v. 2—5 i Prussia, 64 v. 10—17.

⁴ Deutsches Zentralarchiv Merseburg (cyt. dalej: DZA), Hist. Abt. II, Friedrich Wilhelm II Gabinett, Rep. 96 i Rep. 9, Polen.

⁵ O Jamesie Durno brak bliższych danych biograficznych. Ze źródeł wynika, że był szanowanym powszechnie kupcem, dobrym rzeczoznawcą handlu drzewnego, rzetelnym w interesach. Znał języki francuski i niemiecki, słabo polski. Konsulem w Kłajpedzie był lat dwadzieścia (1778—1798). Wyrobił sobie stosunki w kołach handlowych i dyplomatycznych. W latach polskiej reformy był już co najmniej w średnim wieku.

⁶ Zgodnie z informacją WEP t. 8, s. 169, kanał Ogińskiego budowany był w latach 1767—1783. Z korespondencji Ogińskiego z królewskim gabinetem pruskim wynika jednak, że w 1787 r. brakowało jeszcze dwóch mil wykopu i na dokończenie tej inwestycji Ogiński szukał kredytu w wysokości 200 tys. dukatów: DZA, Hist. Abt. II, Rep. 96, nr 147, B. III, k. 15, Berlin 5 czerwca 1787. Kredyt został mu odmówiony, ale zainteresowanie nową drogą wodną wzrosło (tamże).

⁷ Por. M. Matkiewicz, *Zegluga śródlądowa i budowa dróg wodnych*, Warszawa 1931.

⁸ Data raportu ustalona przez J. Ehrmana, *British Government...*, s. 115.

(17 sierpnia 1786), bezwzględne realizatora zasady protekcjonizmu, nieustępliwego w sprawach cel gdańskich, zwiastowała rewizję tej twardej polityki. Donosiły o tym również raporty brytyjskiego ministra w Berlinie J. Dalrymple'a⁹. Na to też liczyli kupcy gdańscy, których interesy wyrażał konsul angielski Aleksander Gibsone.

Komisja Handlu, powołując się na raport Durno zwróciła się do sekretarza Stanu w Foreign Office, Carmarthena z prośbą o zbadanie kanałem dyplomatycznym, czy Berlin byłby skłonny do ustępstw w handlu z Polską. James Durno był więc niejako inicjatorem i inspiratorem nowego kursu brytyjskiej polityki handlowej we wschodniej Europie. Inicjatywy zbiegły się. Minister pruski Schulenburg, którego ze swej strony nową arterią wodną zainteresować chciał sam hetman Ogiński¹⁰, zwrócił się do brytyjskiego konsula w Kłajpedzie z prośbą o zbadanie możliwości handlowych Prus z prowincjami Polski połączonymi kanałem Ogińskiego i Królewskim¹¹.

Ożywienie dróg wodnych między Bałtykiem i Morzem Czarnym leżało oczywiście w interesie magnatów i właścicieli ziemskich, których dobra rozsiadły się na Litwie, Białorusi, Wołyniu i Podolu. James Durno wraz z rzeczoznawcami handlu pruskiego zaproszony został do Słonima, siedziby hetmana Ogińskiego. Michał Kazimierz Ogiński rok poprzedni spędził w Anglii¹² i tam zapewne omawiał możliwości handlu z Anglią przez kanał jego imienia. Z lordem Stormont nawiązał przyjazne stosunki. W spotkaniu słonimskim uczestniczył przedstawiciel ministerstwa pruskiego, dyrektor Langner. Durno wraz z pruskimi rzeczoznawcami odbył podróż kanałem Ogińskiego, wypróbował jego przydatność. Zwiedził też Litwę, Wołyn, Białoruś badając tamtejsze możliwości eksportowe. Pomoc okazowali zainteresowani imprezą wielmożę: książę wojewoda wileński Karol Radziwiłł zaprosił ich do Słucka i Nieświeża a Antoni Plater do Dąbrowic nad Horyniem¹³.

Rezultatem tej podróży i penetracji nowych dróg wodnych były opracowane przezeń mapy hydrograficzne i dokładne rozeznanie w możliwościach rynkowych wschodnich prowincji Polski. O swej podróży i poczynaniach informował brytyjskiego posła w Warszawie Charlesa Withwortha, który wykazywał duże zrozumienie i zainteresowanie opracowywanym projektem. Na przełomie 1787/1788 roku James Durno przybył do Warszawy i w porozumieniu z brytyjską ambasadą przeprowadził tu wywiad gospodarczy, dotyczący polskiego handlu zagranicznego¹⁴ oraz sporządził obszerny memoriał o wynikach swego rozpoznania. Memoriał ten datowany 26 stycznia 1788 przesłał do Londynu i Berlina¹⁵. Podobnie rzeczoznawcy pruscy przygotowywali wyniki swej ekspedycji. Dyrektor Langner również opracowywał mapy i gromadził informacje¹⁶. James Durno oceniał wysoko perspektywy wymiany han-

⁹ PRO, FO 64, 10: relacje Dalrymple'a z r. 1786.

¹⁰ DZA, Rep. 96, nr 224: Angelegenheiten der Seehandlung, E, k. 97 nn.

¹¹ PRO, FO 62, 2, k. 365, Berlin 23 września 1787.

¹² Z. Libiszowska, *Zycie Polskie w Londynie w XVIII w.*, Warszawa 1972.

¹³ BM ms 38418, Statement; także, AGAD, Archiwum Radziwiłłów (cyt. dalej: AR) dz. V, t. 3398: J. Durno do Karola Radziwiłła, Memel 6 czerwca 1788 oraz t. 8194: Langner do K. Radziwiłła, Słom 28 grudnia 1788.

¹⁴ BCz. nr 969, k. 297: pytania czynione p. Durno a przesłane od JP posła angielskiego, b.d.r.

¹⁵ PRO, FO 62, 2, k. 367—382, Warszawa 26 stycznia 1788. W archiwum w Merseburgu nie udało się tego memoriału odnaleźć.

¹⁶ AGAD, AR dz. V, t. 8194; DZA, Rep. 96, nr 224, E, k. 99.

dlowej angielsko-prusko-polskiej oraz możliwości tranzytu przez polskie prowincje ku Morzu Czarnemu. Wskazywał na bogactwa naturalne wschodnich prowincji, Białorusi, Wołynia i Podola szczegółowo wchodząc w ich warunki geograficzne. Najciekawszą część tego memoriału — jak słusznie zauważył Dembiński (choć błędnie określał jego datę) — stanowią jednak uwagi na temat stosunków Anglii, Prus i Polski¹⁷. Zdaniem jego należało przywrócić zachwianą po pierwszym rozbiórze równowagę w Europie środkowo-wschodniej. Prusom, Austrii i Rosji dorównać winna Polska, traktowana jako równorzędny partner w sprawach handlowych i politycznych. Polska, dzięki swym bogactwom naturalnym i dogodnej sieci wodnej, ma wszelkie szanse, by stać się ważnym czynnikiem równowagi politycznej w tej części Europy. Możliwość wzmocnienia Polski i uczynienia z niej przeciwwagi dla rosnącej morskiej potęgi rosyjskiej leży w ręku Anglii i nowego króla pruskiego. Przemawia za tym również kalkulacja kupiecka. Handel polski przez Cherson przyniesie Prusom większe straty od zysków płynących z wygórowanych ceł bałtyckich¹⁸. Należy więc wyciągnąć wnioski z zaistniałego konfliktu Rosji i Prus i zawrzeć sojusz z tymi ostatnimi by osłabić Rosję oraz otworzyć Anglii wielkie ekonomiczne szanse handlu z Polską¹⁹.

Memoriał ten przyjęty został życzliwie w berlińskich kołach, reprezentujących dążenia do bardziej elastycznej polityki ekonomicznej. Minister Schulenburg podziękował konsulowi z Kłajpedy i zapewnił go, że kosztą jego ekspedycji zostaną mu zwrócone ze skarbu pruskiego²⁰. Jak wynika z rachunków pruskiego ministerstwa, kosztą całej ekspedycji trwającej blisko dwa lata wraz z zakupieniem pojazdów, łądzi, opłaceniem przewodników, diet, pensji uczestników, wykonania map i rysunków wyniosły 8987,13,9 pruskich talarów. Najwyższe honorarium otrzymał James Durno — 1658,9,11, tj. 529 dukatów²¹.

Minęło jednak wiele miesięcy zanim rząd brytyjski podjął realizację propozycji i wskazań konsula z Kłajpedy. Zdecydował o tym rozwój sytuacji w wojnie rosyjsko-austriacko-tureckiej i rosyjsko-szwedzkiej. Nowym aliansom z Holandią i Prusami towarzyszyły zmiany na stanowiskach dyplomatycznych. Opieszałego i kunktatorskiego Johna Dalrymple zastąpił w Berlinie Joseph Ewart, Lord Auckland (William Eden), jeden z najwybitniejszych dyplomatów ekipy Pitta, objął ambasadę w Hadze. Charles Withworth dostał nominację do Petersburga. Na placówkę warszawską wysłany został Daniel Hailes. Szefem służby zagranicznej został ks. de Leeds. W Polsce zaczynał się Sejm Czteroletni. Zanosilo się na duże zmiany w polityce. Przypomniano sobie wtedy o memoriałach Jamesa Durno a on sam wydawał się najodpowiedniejszym rzeczoznawcą by wesprzeć radą i umiejętnościami brytyjskich przedstawicieli w Warszawie i Berlinie, swym zaś doświadczeniem kupieckim naprowadzić na konkretne możliwości wielostronnych umów handlowych.

¹⁷ B. Dembiński, op. cit., s. 395 n., określa datę memoriału na początek 1787 r. nie podając jego sygnatury. Podobnie R. Przedziecki, *Diplomatic Ventures and Adventures*, Londyn 1953, s. 220.

¹⁸ PRO, FO, loc. cit., s. 382; por. wyżej przyp. 15.

¹⁹ Tamże oraz B. Dembiński, op. cit., s. 396; R. Przedziecki, op. cit., s. 220.

²⁰ PRO, FO, loc. cit., s. 383, Berlin 14 lutego 1788.

²¹ DZA, Rep. 96, 224, E, k. 99, Berlin 6 maja 1790. Koszta ekspedycji pokryła pruska kompania morska i od rządu pruskiego dopominała się zwrotu wyłożonej sumy, według załączonego rozrachunku.

Na początku stycznia 1789 r. J. Durno otrzymał polecenie wyjazdu z Kłajpedy przez Warszawę do Berlina celem nowego rozpoznania i podjęcia rozmów handlowych²². Znalazł się niebawem w Warszawie. Trafił na wielkie ożywienie polityczne i gorącą atmosferę. Dostrzegł, iż zdecydowaną przewagę mają patrioci i zwolennicy przymierza pruskiego. Przekonał się również, że Polacy widzą swych sojuszników w Anglii, Holandii i Szwecji, szczególnie zaś polegają na Anglii. Po krótkim pobycie w Warszawie ruszył do Berlina. I tutaj klimat polityczny wydawał mu się pomyślny, wyczuł gotowość do rozmów. Z tym planem udał się do Londynu i złożył w Foreign Office obszerny raport z tej krótkiej acz zasadniczej misji²³. Powtórzył w nim postulat rozwinęcia trójstronnych stosunków handlowych — Anglii, Prus i Polski oraz obalenia dotychczasowego porozbiorowego systemu cel. Wskazywał ponownie na rozległe możliwości wymiany z Polską, które Anglii i jej kupiectwu zapewnić mogły ogromne korzyści. Wkroczył również w dziedzinę stosunków politycznych, postulując by Anglia poparła polskie zmagania o przywrócenie jej pełnej suwerenności, zaprowadzenie tronu dziedzicznego i zawarcie przymierza z Prusami. W tym układzie Polska stanowiłaby przeciwwagę rosyjskiej ekspansji i mogłaby zastąpić Rosję w roli partnera w handlu z Anglią.

Kilka dni potem Durno wezwany został na konferencję do Foreign Office. Przygotowany był doskonale. Miał ze sobą dokumentację, noty, mapy Polski. Konferencje i rozmowy w Foreign Office i Komisji Handlu ciągnęły się od lutego do września. Sekretarz stanu lord Hawkesbury zainteresował się żywo możliwościami rozszerzenia handlu²⁴. Również lord Henry Dundas, wielki znawca spraw morskich, wyrażał poparcie dla tych projektów. Rozwagał je również lord Grenville. Memoriałem Jamesa Durno i jego argumentami zainteresował się więc sztab administracji Pitta. W tym czasie jednak raporty z poselstwa brytyjskiego z Berlina zalecały wstrzeźliwość i niepodejmowanie żadnych kroków w sprawach polskich do czasu wyjaśnienia sytuacji na frontach wojennych.

Przybywający w kwietniu 1789 r. do Londynu polski minister pełnomocny i poseł ekstraordynatoryjny, Franciszek Bukaty, miał więc przetartą drogę. Bukaty i Durno niewątpliwie znali się już poprzednio, gdyż Bukaty miał kontakty z Kłajpedą, korzystając z tego portu w podróży do kraju. Od czasu zaś bogatego ożenku z Barbarą Prozorówną miał również w tym porcie interesy majątkowe. Znamienne jest, że na ponowny wybór Bukatego na poselstwo londyńskie dokonane przez Sejm wpływ wywarła partia Radziwiłłowska²⁵, a więc litewskich i białoruskich wielmożów. Bukaty podobnie jak Durno forsował koncepcję tranzytowego handlu przez wschodnie prowincje Polski. Mogło też dojść do spotkania Bukatego z Durno w Warszawie w styczniu 1789 r. W Londynie był mu szczególnie pomocny, tym bardziej, że o podobnych rozwiązaniach myśleli. „Pan Durno — pisał w jednym z pierwszych swych raportów poseł Bukaty — który zbiera dla lorda Hawkesbury informacje

²² BM ms 38418, k. 28: Statement.

²³ PRO, FO 62, 2, k. 357 n. Londyn 23 lutego 1789.

²⁴ PRO, FO 64—11; depesze J. Dalrymple'a z 1787 r. Por. J. Ehrman, op. cit., s. 115.

²⁵ Por. W. Kalinka, *Sejm Czteroletni* t. I, Kraków 1895, s. 327. Pisz o tym również sam Bukaty, dziękując Radziwiłłowi za poparcie w liście z Sierchiejewic 18 lutego 1789 (AGAD, AR dz. V, 1644).

o handlu polskim użyczył mi mapy hydrograficznej dla pokazania łatwości spławu i sytuacji rzeki Swentej”, obiecał też służyć dalszymi informacjami²⁶.

Porównując daty konferencji odbywanych w ministerialnych biurach przez Durno z datami spotkań Bukatego z tymiż sekretarzami zauważyć można kilkunastu różnice. Omawiane kwestie były często niemal identyczne, dokumentacja zbieżna. Treścią ich były warunki trójstronnej umowy handlowej a także wysunięta przez Bukatego propozycja odbudowy portu Połagi przy ujściu rzeki Swentej, gdzie ongiś istniała kompania kupiecka²⁷. Bukaty ze swej strony dążył do wznowienia misji handlowej Durno w Berlinie i w Warszawie²⁸.

Decyzja zapadła na konferencji w obecności Pitta 15 czerwca 1789. W konferencji uczestniczył również lord Dundas i lord Grenville. Deliberowano trzy godziny. Mapy leżały a stole, referentem był Durno. Wygrał. Opowiedziano się za podjęciem rozmów handlowych z Polską²⁹.

Pod koniec czerwca Bukaty przyjęty został przez Pitta. Protokół rozmowy przesłany przez posła do warszawskiej centrali wskazywał na dużą orientację premiera w tych zagadnieniach i gotowość do dalszych rokowań. Cesja Gdańska nie była w nich jeszcze poruszana. Polski przedstawiciel nie miał jednak do rokowań odpowiednich pełnomocnictw³⁰.

Tymczasem zarówno w Berlinie jak i w Warszawie rokowania posuwały się zółwim krokiem. Minister Ewart nie przewidywał pomyślnych ich skutków, zdawał się grać na zwłokę³¹. Poseł Hailes ostrzegał przed pomysłami Bukatego uważając, że wysunięty przez niego projekt uruchomienia zamulonego portu w Poładze służyć ma wyłącznie jego osobistym interesom majątkowym³². Podobnie deputacja sejmowa instruowała Bukatego aby był ostrożny w pertraktacjach, „dopóki obrót okoliczności politycznych na to nie pozwoli”³³.

Pozytywne nastroje w Londynie wywołane raportami i zachętami ze strony Durno i Bukatego zaczęły wygasać. Ożywiły je ponownie istotne potrzeby i zainteresowania ministerstwa handlu, z lordem Hawkesbury na czele. Zwrócił się on z oficjalną prośbą do kolegi z Foreign Office, aby Durno sporządził dla potrzeb jego resortu informację o uprawie i produkcji lnu i konopi w krajach, gdzie przebywał³⁴.

Wysiłki Durno i naszego przedstawiciela uwieńczone zostały wreszcie połowicznym sukcesem. Pitt zrażony już trudnościami myślał o nieangażowaniu się w polskie sprawy, wezwał ponownie konsula na Downing Street. Audiencja odbyła się 28 sierpnia³⁵. Jej przebieg znamy z relacji polskiego posła. Pitt zdecydował się podjąć rozmowy najpierw z Prusami, a dopiero potem z Polską. Durno przekonywał premiera, że

²⁶ AGAD, Zbiór z Muzeum Narodowego, nr 76, k. 232 n., Londyn 12 maja 1789.

²⁷ PRO, FO 62, 2, k. 459 i 485: Memoriały złożone przez Bukatego: *Les idées relatives au besoins du commerce qui pourrait être formé entre la Grande Bretagne et la Pologne*; oraz *A Brief Account of the Port Sântia*.

²⁸ Por. Z. Libiszowska, *Misja polska...*, s. 91 n.; także raport Bukatego z 22 maja 1789, AGAD, Zbiór z Muzeum Narodowego nr 76, k. 235 nn.

²⁹ BM ms 28418: *Statement*, loc. cit.

³⁰ Z. Libiszowska, loc. cit.

³¹ J. Ehrman, op. cit., s. 120.

³² PRO, FO 62, 2: raport Hailesa, Warszawa 14 lutego 1789.

³³ AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego nr 98: Ekscerpta, czynności deputacji.

³⁴ PRO, FO 62, 2, k. 492: Whitehall 23 lipca 1789 i odpowiedź Leedsa z 24 lipca, k. 493.

³⁵ MB ms 38418: *Statement*, pod datą 28 sierpnia 1789.

to nie Prusy lecz Polska może przede wszystkim dostarczyć Anglii swych produktów i stanowić ważny rynek dla jej rzemiosł. Negocjacje zatem winy być „troiste”, a celem ich ułatwiony tranzyt przez Prusy i wolność handlu. Pitt twierdził, że rokowania winny być prowadzone w Londynie; Durno nie przeczył, ale dowodził, że okoliczności zbadać trzeba na miejscu³⁶. Niestety instrukcja, którą otrzymał Durno na początku września, ograniczała jego zadania do podróży berlińskiej. Miał sprawdzić sytuację, zorientować się w systemie cel i możliwościach ich zmiany, zbadać warunki tranzytu, działać w porozumieniu z ambasadą brytyjską³⁷. Uposażenie jego wynosiło 70—80 funtów miesięcznie³⁸. Pełen nadziei, które podzielał Bukaty, wyruszył 29 września na swą nową misję. Przed wyjazdem zachęcał Bukatego, aby nie przestawał „zagrzewać Ministerstwa tutejsze” do negocjacji handlowej z Polską³⁹. Książe Leeds polecał go posłowi Ewartowi informując, że jedzie on do Berlina w celu zebrania informacji handlowych i rzeczowych, pilnie potrzebnych w ministerstwie. Prosił o udzielenie mu wszelkiej pomocy⁴⁰.

Misja Jamesa Durno spotkała się w ambasadzie brytyjskiej ze złym przyjęciem. Minister Ewart i jego sekretarz Jackson mieli wyrobiony już pogląd na te sprawy. W obszernym raporcie, datowanym z Berlina 7 listopada, Ewart referował swój punkt widzenia, dowodząc bezcelowości negocjacji handlowych przed dojściem do politycznego porozumienia, a to uzależniał od sytuacji wojennej. Potem zaś — jego zdaniem — należało utworzyć Komisję mieszaną angielsko-prusko-polską do ustalenia nowych taryf celnych, szczególnie w stosunku do Gdańska. Z memoriału wynikało, że Gdańsk będzie gwoździem całej negocjacji i nie argumenty ekonomiczne, ale wydarzenia polityczne zadecydują o jego losach⁴¹.

Do memoriału Ewarta dołączony został poufny list do podsekretarza stanu w Foreign Office, Jamesa Bland Burgesa, od sekretarza legacji Jacksona. Zawierał on skargę na Durno. Autor listu zastrzegał się, iż nie kwestionuje celu, w którym Durno przybył, nie poddaje też w wątpliwość jego dobrych chęci, ale krytykuje środki i sposoby, jakimi się posługuje w swojej „misji”. Dla pozyskania zaufania i nadania sobie większego znaczenia ośmiela się on głosić, iż przyjechał prowadzić negocjacje handlowe angielsko-pruskie. Okazywał wiele zapału i gorliwości. Krążył po Berlinie, nawiązywał kontakty, korzystał z listów polecających, m.in. od samego ks. Leeds. Dał się zresztą zwieść — jak zapewnia Jackson — ludziom, którzy zgola nie myślą o ustępstwach. Nigdy bowiem Prusy nie zgodzą się na wolną wymianę. Udają zainteresowanych aby tym skuteczniej unicestwić te zamiary. Jackson chętnie zapewniał, że nikt z ministrów dworu z panem Durno nie rozmawiał, ambasada mu tego nie

³⁶ AGAD, Zbiór z Muzeum Narodowego nr 76, k. 274: Bukaty do Deputacji, Londyn 27 września 1789.

³⁷ *As it is extremely desirable in considering the several points respecting some Commercial Arrangements between this country and Poland we should be as fully informed as possible, of the nature and extent of the Prussian regulations on the subject of the transit of goods... as well as the several regulations adopted... with respect to the Prussians Commerce in general* (cyt. za J. Ehrmanem, op. cit., s. 120).

³⁸ PRO, FO 62, 3, k. 90 n.: Durno z Warszawy 26 maja 1790.

³⁹ AGAD, Zbiór z Muzeum Narodowego nr 76, k. 281.

⁴⁰ BM ms 28064, k. 275 v: Leeds do Ewarta, Londyn 20 września 1789.

⁴¹ PRO, FO 64, 16: Ewart do ks. Leeds, Berlin 7 listopada 1789. Por. J. Ehrman, op. cit., s. 122.

ułatwiła. Ci zaś funkcjonariusze, z którymi udało mu się nawiązać kontakt, pokpiwali z jego nieokreślonej roli. Podawał się bowiem już to za konsula, już to za kupca. Jackson ostrzegał, iż tego rodzaju misja przynieść może więcej szkody niż pożytku, a dobre intencje ministerstwa stać się mogą źródłem kłopotów dla brytyjskiej legacji w Berlinie⁴². Durno skarżył się ze swej strony na postawę posła brytyjskiego w Berlinie, jego niechęć do pertraktacji i wyczekujące stanowisko. Raport tej treści wysłał do ks. Leeds⁴³. Na biurku szefa resortu zagranicznego znalazły się więc dwie sprzeczne relacje, znamionujące ostry konflikt personalny.

James Durno nie został odwołany, otrzymał natomiast polecenie udania się do Warszawy, gdzie „pod kopertą” Hailesa czekać go miały dalsze instrukcje. Przed opuszczeniem Berlina, w styczniu 1790 r., Durno sporządził obszerny memoriał, wyrażając w nim przekonanie, iż należy doprowadzić do zerwania stosunków handlowych między Prusami a Rosją⁴⁴. Wiadomość o wysłaniu Durno do Warszawy została przyjęta z zadowoleniem przez Bukatego w Londynie. Sam Durno widział w tym jednak znak niełaski i oddalenie od głównego nurtu pertraktacji.

Na wiosnę 1790 r. Durno znalazł się więc ponownie w Warszawie. Kilka dni przed jego przybyciem doszło do zawarcia traktatu polsko-pruskiego (29 marca), panował więc nastrój optymistyczny. W przeciwieństwie do berlińskich doświadczeń spotkał się z dużym zainteresowaniem dla negocjacji handlowych rezydującego w Warszawie brytyjskiego posła Hailesa. Wyrażał on przekonanie, iż wkrótce rozpoczną się takie rozmowy⁴⁵. Po pierwszych kontaktach ze społeczeństwem polskim Durno donosił, że Polacy liczą nadal na Anglię; trawestując jego zdanie apelował, by „kuć żelazo póki gorące”.

Przetargi o Gdańsk i Toruń, które uniemożliwiły wszelki postęp w umowach handlowych, były już niejednokrotnie przedmiotem badań i studiów. Odsyłając więc czytelnika do znakomitych dzieł Askénazego, Dembińskiego, Lorda, Dutkiewicza i Rostrowskiego, pragnę jedynie zwrócić uwagę na postawę Durno w tej sprawie.

Optymizm, który wyrażał w pierwszej korespondencji z Warszawy, ustępuje miejsca niepokojowi i zniecierpliwieniu. W obszernym memoriale z 26 maja 1790 uzasadnia konieczność szybkiego działania i wykorzystania nadarzającej się sytuacji. Pod tym względem różnił się od swych rodaków Ewarta i Hailesa. Prusy nie chcą odstąpić od cła — relacjonował Durno, ale odstąpienie Gdańska Prusom nie leży w interesie Anglii, a Rzeczpospolita nie może zgodzić się na gorsze warunki, jak w 1775 r.⁴⁶. Toteż namawiał, by rozmowy prowadzić z Bukatym w oparciu o jego memoriały i noty. Nie mając pewności, czy doszły one do centrali, sporządził ich odpisy i wysłał je ponownie z Warszawy⁴⁷. Na poparcie swych wywodów dołączył kopię traktatu handlowego polsko-

⁴² Bodleian Library, Oxford, J. Bland Burges Papers, Box 3, niefol.: Jackson do J. Burgesa, Berlin 7 listopada 1789.

⁴³ BM ms 38418, Statement.

⁴⁴ PRO, FO 62, 3, k. 154. Memoriał ten znany z jego kopii załączonej do korespondencji z Warszawy 14 sierpnia 1790.

⁴⁵ PRO, FO 62, 3, k. 63, Warszawa 28 kwietnia 1790.

⁴⁶ PRO, FO 62, 3, k. 83—86, Warszawa 26 maja 1790. Por. J. Dutkiewicz, op. cit., s. 355.

⁴⁷ PRO, FO 62, 3, k. 83, Warszawa 14 sierpnia 1790.

-pruskiego z 1775 r.⁴⁸. Pracowicie sporządzone memoriały, oparte na doskonałej znajomości realiów handlowych zapadały — jak z tego wynika — w głębie ministerialnych szuflad, nie były nawet kwitowane przez odbiorcę. Wszystkie te memoriały przekazywane od stycznia do września 1790 r. niezmiennie dotyczyły kwestii cel i wskazywały na różne drogi i sposoby ich obniżenia, bez cesji Gdańska. Innego zdania był Hailes, który uważał, iż perspektywy handlowe polsko-angielsko-holenderskie wyrównają z nawiązką nieznaczną stratę, jaką było zrzeczenie się przez Polskę tego portu, skazanego w obecnym systemie na wymarcie. W tej kwestii różnili się więc zasadniczo, oficjalny przedstawiciel brytyjskiej dyplomacji i poufny agent z tytułem konsula. Konsul nie miał jednak uprawnień dyplomatów, nie występował oficjalnie, nie mógł reprezentować swego rządu, nie miał też dostatecznego prestiżu⁴⁹. W tym też duchu potraktowana została jego rezolucja złożona w gabinecie króla pruskiego w Berlinie w lipcu 1790 r. imieniem cudzoziemskich kupców przebywających w portach bałtyckich, domagająca się zniesienia cel i wolności handlu. Rezolucja została odrzucona, a motywacją jej było m.in., iż pan Durno jako konsul przekracza swe kompetencje⁵⁰.

Wkrótce doszło też do nieporozumień ze starszym rangą Hailesem. Znowu skargi i zażalenia wpływały do Foreign Office. Hailes podejrzliwy i nieufny wszędzie węszył intrygi przeciw sobie. Jego jawne poparcie dla żądania cesji Gdańska wywołały silną reakcję w Warszawie i Gdańsku, w wyniku czego zapadła uchwała sejmowa o niezbywalności ziem Rzeczypospolitej. Durno skrytykował jego postępowanie. We wrześniu, już po ugodzie prusko-austriackiej w Reichenbach, strona polska wysunęła nowy projekt umowy handlowej z Prusami. Durno okazał się pomocny w układaniu punktów propozycji i był konsultowany w tej sprawie. Z kolei starał się przekonać ministra Lucchesiniego o korzystnych warunkach również i dla strony pruskiej. Informował o tym centralę londyńską zachęcając do poparcia polskiego projektu⁵¹. Był on oparty na zasadzie wolnego handlu, zniesieniu cel gdańskich, zapowiadał też wymianę konsułów. Niektóre jego artykuły wprowadzone zostały bezpośrednio na żądanie gdańszczan. Przewidywały one m.in gwarancję angielską dla handlu bałtyckiego. O postawie Durno świadczył również list Stanisława Augusta do Bukatego z 29 września: „Właśnie teraz oznajmuje mi WP Dzieduszycki — pisał król — że propozycje nasze do traktatu handlowego z Berlinem będą WPanu posłane, że je komunikował dziś JP Durno dla oddania P. Hailes i że JP Durno uznał żądania nasze za bardzo sprawiedliwe i że powinny być popierane od Anglii”⁵². Dnia 21 października Bukaty w imieniu króla i Sejmu przedłożył polskie propozycje w Foreign Office⁵³. W tym samym czasie doszły też zapewne raporty Hailesa datowane z Warszawy 2 października 1790 wraz z francuskim tekstem projektu oraz komentarzem brytyjskiego dyplomaty,

⁴⁸ Tamże, Warszawa 31 sierpnia 1790.

⁴⁹ Por. D. Horn, *The British Diplomatic Service, 1689—1789*, Oxford 1961, s. 236 n.

⁵⁰ DZA, Rep. 96, nr 147, E, b. IV, k. 35: odpowiedź na pismo z 27 lipca 1790, Berlin 3 listopada 1790.

⁵¹ PRO, FO 62, 3, k. 248 i 266, Warszawa 25 września 1790.

⁵² W. Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta* t. II, Poznań 1868, s. 162; BCz. nr 969, k. 174 n. tekst projektu i materiały o przebiegu rokowań.

⁵³ PRO, FO 62, 3, k. 271, Londyn 21 września.

że jest on nie do przyjęcia przez stronę pruską⁵⁴. Istotnie, minister Hertzberg określił go jako *très inadmissible*⁵⁵.

Podczas gdy Hailes wykazywał daleko idącą wstrzemięźliwość wobec polskich propozycji, Durno popierał je najusilniej. I on również 2 października przesłał do ks. Leeds obszerny raport podkreślając, iż woła ogółu mieszkańców Gdańska i Torunia jest pozostać przy Polsce i że oczekują oni od Anglii poparcia. Opisał więc szczegółowo przyjazd do Warszawy delegacji gdańszczan z dobrze mu znanym kupcem Richterem na czele. Przywieźli oni petycje i listy do króla i marszałka Małachowskiego, podpisane przez setki obywateli z trzeciego ordynku. Durno skontaktował ich z Hailesem. Rozmowa ta okazała się pożyteczna i jak Durno mniemał, wpłynąć miała na uspokojenie umysłów w Gdańsku⁵⁶. Gdańszczanie nie poprzestali jednak na zapewnieniach króla polskiego i brytyjskiej ambasady. Również rezydent gdański w Londynie, John Anderson, w imieniu swych współpracowników złożył na ręce ks. Leeds petycję domagając się, by Anglia poparła polski projekt traktatu handlowego i doprowadziła do zniesienia gnębiących miasto ceł⁵⁷.

Pewne nadzieje wiązał Durno z rokowaniami polsko-tureckimi, które toczyły się od miesięcy. Przewidywał, że ewentualna umowa polsko-turecka przynieść może Prusom znaczne straty, które obliczał na 100 tys. funtów i dlatego mniemał, iż Prusy będą bardziej ustępliwe w kwestii Gdańska. „Nie można zaprzeczyć, iż byłoby znacznie korzystniej zarówno dla Anglii jak i dla Polski, gdyby porozumienie handlowe dojsz mogło do skutku bez cesji Gdańska” pisał Durno do ks. Leeds 30 listopada 1790⁵⁸. Rozmowy z Turcją utknęły jednak na martwym punkcie. Przyczyniła się do tego przewrotna dyplomacja pruska. Prusy określiły polski projekt umowy handlowej jako jednostronnie korzystny dla Polski, odkładając na czas nieokreślony dalsze rozmowy w tej sprawie. Durno słusznie uważał to za złą prognozę. „Co do mnie — pisał 8 stycznia do ks. Leeds — z każdym dniem utwierdzam się w przekonaniu, że celem Prus jest przeczekać”⁵⁹.

W krytycznych miesiącach napięcia oczakowskiego Anglia dążyła do uregulowania sporów prusko-polskich i podjęcia ponownej próby układów handlowych trój- a nawet czterostronnych. W tym czasie przybył do Warszawy z Berlina dyplomata holenderski Reed. Oczekiowano na finalizację umów. Niestety, instrukcja, którą otrzymał Hailes, stawiała jako istotny warunek — oddanie Prusom Gdańska. Hailes gorliwie zabrał się do jego realizacji. Cesję Gdańska wysunął na własną rękę na pierwsze miejsce, nadał jej rozgłosu, rozrzucił ulotne agitacyjne broszury, przekonując opinię publiczną o słuszności oddania miasta Prusom. Spotkał się z falą polemik⁶⁰. Niektóre z tych replik montowane były

⁵⁴ PRO, FO 62, 3, k. 253: Hailes do Leeds, Warszawa 2 października 1790.

⁵⁵ DZA, Rep. 96, 147, E, Band IV, k. 27: Herzberg do króla pruskiego, Berlin 29 października 1790.

⁵⁶ PRO, FO 62, 3, k. 262—64: Durno do ks. Leeds, Warszawa 2 października 1790. Por. S. Askénazy, *Gdańsk a Polska*, Kraków 1923, s. 78 n. oraz E. Rostworowski, *Sprawa Gdańska w dobie Sejmu Czteroletniego*, ZH XXI, 1955, s. 114—132. Relacja Jamesa Durno nie była tym autorem znana.

⁵⁷ PRO, FO 62, 3, k. 280, Londyn 6 listopada 1790.

⁵⁸ PRO, FO 62, 3, k. 392, Warszawa 30 listopada 1790.

⁵⁹ PRO, FO 62, 4, Warszawa 9 stycznia 1791. Por. B. Dembiński, op. cit.

⁶⁰ Por. E. Rostworowski, op. cit.

w ambasadzie rosyjskiej. Autorami ich — jak nas informuje Durno — byli Aubert i Boskamp⁶¹.

James Durno niepokoił się faktem, że obrońcami Gdańska stali się Rosjanie i opozycja sejmowa, podczas gdy przyjaciele i sojusznicy Sejmu domagali się tak natarczywie jego oddania. W dalszych relacjach uporczywie szukał innych rozwiązań: skierowania handlu z Polską do innych portów i wykorzystania dróg wodnych prowadzących do Morza Czarnego. Z naciskiem powtarzał, iż jego zdaniem podstawą dalszych rokowań winna być propozycja polska⁶².

Poruszenie opinii publicznej, wywołane broszurami Hailesa, zaniepokoiło nawet stronę pruską. W prasie niemieckiej pojawiły się *dementi* i oświadczenia, że król pruski bynajmniej cesji Gdańska nie żądał. Zmitygował też swe stanowisko rząd brytyjski. W piśmie do Hailesa datowanym z Whitehall 3 maja 1791 zawarte było polecenie zaprzestania presji na Polaków o oddanie Gdańska aż do otrzymania dalszych zaleceń w tej kwestii.

W oczekiwaniu na rezultaty toczących się negocjacji i odpowiedzi na składane raporty, Durno przygotowywał rozległe transakcje handlowe z Polską. Jako kupiec drzewny, przede wszystkim w tej branży zamierzał rozkręcić wymianę. Świadczą o tym dochowane w archiwum radziwiłowskim materiały dotyczące spławu drzewa z dóbr ordynacji do Kłajpedy i Królewca, w których nazwisko konsula Durno wymieniane jest niejednokrotnie⁶³.

Jedna z transakcji dotyczyła dostawy drzewa masztowego dla marynarki brytyjskiej. Durno sporządził w tej sprawie obszerny memoriał dla admiralicji. Celem sfinalizowania transakcji i obejrzenia towaru wybrał się do dóbr radziwiłowskich do Białej. Księcia „Panie Kóchanku” nie zastał już przy życiu. Opiekunowie jego młodocianego spadkobiercy przystali na transakcję z zainteresowaniem i oczekiwali nadejścia odpowiedzi z Londynu. Mijały jednak miesiące, a odpowiedź nie nadchodziła, mimo ponaglań ze strony Durno⁶⁴. Po wielu miesiącach, wbrew oczekiwaniom i nadziejom przyszła odpowiedź negatywna. Pismo w tej sprawie datowane 23 września 1791 w Whitehall w imieniu lorda admiralicji informowało, że nie jest w jego zamiarach wchodzić w nowe kontakty, jakkolwiek wyrażało wdzięczność za podjęte starania⁶⁵. Załamywał się więc jeden z potężnych filarów ekonomicznych i handlowych związków Anglii z Polską, które wyprzec miały dotychczasowe dostawy rosyjskie. Decyzja admiralicji brytyjskiej nastąpiła już po przesileniu, wywołanym zajęciem Oczakowa przez Rosjan i planem zbrojnej interwencji. Rezygnacja z kursu antyrosyjskiego w polityce pociągnęła za sobą niebawem

⁶¹ BM, ms 38418, Statement.

⁶² PRO, FO 62, 4: depesze w tej sprawie z lutego i marca 1791: Staat und Hof Archiv Dresden (cyt. dalej: St. HA), Loc. 2688, t. XXVIII, k. 77: w depeszy M. Bruhla, posła saskiego w Londynie, z 1 marca 1791, znajduje się znamienita informacja: *La proposition d'un traité du commerce par le Canal du Comte Ogiński n'a pas été accepté*.

⁶³ AGAD, AR dz. XX, nr 12 i 15: Memoriały i projekta dotyczące spławu w dobach Radziwiłowskich. O kontrakcie na rok 1783 z pełnomocnikiem dóbr Radziwiłowskich pisze J. Durno z Memla 28 sierpnia 1782: AR, dz. V, t. 3398.

⁶⁴ PRO, FO j.w., k. 237 n: Warszawa 22 września 1790, 3 sierpnia 1791; AGAD, Zb. Popielów nr 186, k. 253: Warszawa 7 września 1791, J. Durno składając Stanisławowi życzenia w dniu rocznicy elekcji, oznajmia o ponownym wyjeździe na Litwę dla kontynuowania transakcji handlowej polsko-angielskiej.

⁶⁵ Tamże, Whitehall 23 września 1791.

wznowienie negocjacji handlowych z tym wielkim partnerem wschodnim⁶⁶.

A oto inny przykład storpedowanej inicjatywy. Ministerstwo Kolonii w gabinecie brytyjskim zwróciło się za pośrednictwem Foreign Office do posła Hailesa, by postarał się o kilku polskich specjalistów uprawy i przeróbki konopi, którzy zgodziliby się wyjechać do Kanady i zaprowadzić tam tę uprawę. Nie myśląc wiele brytyjski poseł odpisał, iż w Polsce wszyscy chłopci są niewolnikami, uważani za własność prywatną swych panów i sprawa jest nie do załatwienia⁶⁷.

Jakkolwiek kryzys oczakowski zażegnany został przegraną Pitta w Izbie Gmin, w Polsce nie zdawano sobie jeszcze sprawy z nowej sytuacji, którą pociągał za sobą kompromis rosyjsko-angielski. W Warszawie oczekiwano nadal na wielkie międzynarodowe starcie. Durno angażował się również w wewnętrzne sprawy Polski. Był *au courant* toczących się tu przygotowań. Wiedział o zbliżającej się wielkiej przemianie, którą określał jako ogniwo sojuszniczej akcji. W pamiętniku swym podaje, że był świadkiem majowej sesji (znajdował się *in the Hall of the Diet*). Konstytucję 3 Maja witał z entuzjazmem. Specjalny raport wraz z opisem wydarzeń wysłał przez umyślnego kuriera na ręce ministra Aucklanda do Holandii⁶⁸. W kilka dni później przesłał do centrali tekst utworu publicystycznego zatytułowanego „Extract of a Letter dated Warsaw 4 mai 1791 from a Polish Gentleman to his Friend in London”, dodając od siebie, iż jest to najbardziej wiarogodny i autentyczny opis polskiej rewolucji, sporządzony przez osobę wysoko postawioną. Uważał, że winien on trafić do prasy brytyjskiej. Zarówno bowiem król, jak i naród polski, pragną by w Anglii polska konstytucja, jej charakter i sposób jej wprowadzenia były właściwie zrozumiane. Durno zauważał, że wzorem jej była konstytucja angielska⁶⁹. Lord Auckland z Hagi i Elliot z Drezna dziękowali Jamesowi Durno za szybko dostarczone informacje⁷⁰.

W tym samym czasie jednak nadeszła z Londynu niepomysłna wiadomość. Lord Grenville zawiadamiał placówki zagraniczne, iż przejął kierownictwo zagranicznego resortu po dymisji księcia Leeds. Rozpoczął się odwrót od aktywnej polityki wschodniej. Wraz z gratulacjami dla nowego szefa płynęły też na jego ręce dalsze inicjatywy i postulaty. Konsul angielski w Gdańsku Alexander Gibsons prosił o zajęcie się sprawą Gdańska i uwzględnienie życzeń jego mieszkańców, którzy chcą zostać przy Polsce teraz bardziej niż kiedykolwiek, skoro Polska wchodzi na drogę reform i cieszy się międzynarodowym uznaniem⁷¹. Durno przekazywał nadal raporty z Warszawy, donosząc o jednomyślnym poparciu dla konstytucji i utworzonej już Straży. Przesłał nawet do Londynu tłumaczenie konstytucji wraz z ustawami wchodzącymi w jej skład. Nie wiedział zapewne, że przekładem konstytucji na język angielski zajmą się w Londynie Bukaty i że niebawem ukaże się ona drukiem.

⁶⁶ St. HA Loc. 2688, t. XXVII, k. 234. Por. J. Ehrman, op. cit., s. 135 n.; Brühl do Lossa, Londyn 16 sierpnia 1791 donosi, że lord Grenville poinformował kupców kompanii rosyjskiej, iż nie ma przeszkód by prowadzić nadal handel.

⁶⁷ PRO, FO 62, k. 234: Whitehall 21 września 1790, odpowiedź Warszawa 19 października 1790, tamże k. 269.

⁶⁸ BM ms 38418, Statement, s. 43.

⁶⁹ PRO, FO 62, 4, Warszawa 11 maja 1791.

⁷⁰ Odpowiedź Aucklanda datowana była 13 maja (BM ms 38418, Statement).

⁷¹ PRO, FO 62, 4, Gdańsk 18 maja 1791.

James Durno przekroczył więc znacznie wyznaczony mu krąg spraw, angażował się czynnie po stronie polskiej rewolucji. „Naszym słusznym dążeniem winno być, by Polska była tak samo niezależna od Rosji jak i od Prus i w ogóle od wszystkich sąsiadów — —. Dla żadnego Anglika nie może być niemiła polska rewolucja i reforma rządu zmierzająca do wolności i niepodległości”⁷². Nie poprzestając na raportach do Foreign Office, Durno zwracał się też bezpośrednio do premiera Pitta. Ponawiał apele, rozwijał argumentację. Ostrzegał Anglię przed podejmowaniem rokowań przy utrzymaniu warunku cesji Gdańska. Jeżeli słaba Polska sprzeciwiała się temu żądaniu, jak mogłaby je przyjąć obecnie, po reformie. Należy więc odwrócić wyjściowe stanowisko. Podstawę negocjacji stanowić winna nie cesja Gdańska, ale zagwarantowanie Polsce tego miasta wraz z wolnym handlem wiślanym. Wszelkie inne próby idą jedynie na rękę przeciwników rewolucji i polską opinię wzburzają⁷³. Durno zdawał sobie sprawę, że działał na własną rękę, niezgodnie z intencjami oficjalnej dyplomacji.

Nadal źle układały się jego stosunki z Hailesem. W raportach Durno skarżył się na niekoleżeński stosunek posła, zarzucał mu też niewłaściwe wywiązywanie się z misji. Prosił centralę londyńską o własny szyfr i możliwość samodzielnej korespondencji⁷⁴. Nie tylko Durno zawiódł się na brytyjskim dyplomacie. To samo twierdził Ewart, namawiając londyńską centralę, by odwołała z Warszawy Hailesa, który hamuje i utrudnia sprawy⁷⁵. Stanisław August również żalił się na jego postępowanie i zabiegał przez Bukatego o zmianę obsady warszawskiej placówki⁷⁶. Durno łudził się, iż jemu przypadnie to stanowisko.

Rzutki ten człowiek dostrzegał również niebezpieczeństwa grożące dziełu reformy wewnątrz kraju. „Durno już dawniej przestrzegał nas — że niechętni chcą tu zaburzyć kraj po francusku przez podburzenie chłopów tymi modnymi wolnościami” zwierzał się Stanisław August Debolemu⁷⁷. Rozchodzącym się po Europie pogłoskom o spisku przeciw konstytucji Durno postanowił dać szybki odpór, dementując je kategorycznie w kolejnej depeszy do Londynu⁷⁸. Jego aktywność, życzliwość i inicjatywa zyskały uznanie króla, prymasa i przywódców sejmowych. „Durno prawdziwie codzień bardziej zasługuje sobie u mnie na wdzięczne dla siebie serce” — zwierzał się król Bukatemu⁷⁹.

Sytuacja międzynarodowa układała się niepomyślnie dla Polski. Prusy rozpoczęły nową ofensywę polityczną by pozyskać Gdańsk i Toruń. Tym razem Hailes już im nie sekundował. Konferencja w Pillnitz — jak oceniał Durno — skierowana była zarówno przeciw Francji, jak i Polsce. Konsul zwątpił już w celowość swojej misji. Od powracającego z Petersburga brytyjskiego dyplomaty Williama Fawkenera dowiedział się o decyzji pokoju między Rosją i Turcją. Postanowił podjąć ostatnią

⁷² Tamże, Warszawa 25 maja 1791.

⁷³ Tamże, Warszawa 4 czerwca 1791.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Bodleian Library. Oxford, Sir James Bland Burges Papers, Box 2, Berlin 7 maja 1791.

⁷⁶ W. Kalinka, *Ostatnie lata t. II*, s. 169, 172, 174.

⁷⁷ *Rok Nadziei i Rok Klęski 1791—1792. Korespondencja Stanisława Augusta Poniatowskiego z posłem polskim w Petersburgu*, Warszawa 1964, s. 67; Warszawa 20 lipca 1791.

⁷⁸ PRO, FO 62, 4, Warszawa 20 lipca 1791.

⁷⁹ W. Kalinka, op. cit., s. 193; AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego nr 98, k. 66; Warszawa 9 lipca 1791. Bukaty otrzymuje polecenie od ministra Straży zabiegania u dworu angielskiego o względy dla Durno.

próbę, udać się raz jeszcze do Londynu by przedstawić we właściwym świetle stan rzeczy polskich, po drodze zaś zatrzymać się w Berlinie⁸⁰. Jego starania spotkały się z aprobatą angielskiego podróżnego Digby. „Durno świetnie się sprawuje — donosił z Warszawy podsekretarzowi Burgesowi. Może mu Pan ufać. Wiem z dobrego źródła, że ma możliwości posuwania spraw naprzód”⁸¹. Tymczasem z centrali londyńskiej nadeszło odwołanie z warszawskiej misji, której kontynuowanie rząd angielski uznał za bezcelowe. Jednocześnie Durno wezwany został do Londynu dla złożenia sprawozdania, poczem powrócić miał na dawne stanowisko do Kłajpedy⁸².

Durno odczuł to jako nowy dowód niełaski i chcąc uchronić się od przykrych dla siebie konsekwencji zwrócił się za pośrednictwem dobrze mu znanego szambelana królewskiego Amerykanina Lewisa Littlepage’a z prośbą do króla o rekomendację. Sugerował, by Stanisław August przesłał na ręce Bukatego pochlebną o nim opinię i dał wyraz zadowoleniu i aprobaty jego w Polsce poczyniń. Liczył na życzliwość monarchy, której wiele dowodów już doznał⁸³.

Durno skorzystał z okazji obiadu u króla w towarzystwie prymasa, by pożegnać monarchę i powiadomić go o swym wyjeździe. Zamiast pożegnania król wyznaczył mu audiencję na dzień następny i przyjął go w swym gabinecie w obecności Dzieduszyckiego. Obsypał go komplementami, pochwalił dotychczasowe jego starania i prosił, by nie zwlekając udał się do Berlina i Londynu. Może to być z pożytkiem dla obu krajów, a także dla samego wykonawcy tej szczególnej misji. Wtedy Durno wyraził życzenie objęcia placówki, w razie odwołania Hailesa. Stanisław August obiecał udzielić swego poparcia zarówno dla zamierzonej wyprawy do Berlina i Londynu, jak i dla osobistych planów Durno. Wręczył mu też polecające pismo do Bukatego. Złożonego chorobą Littlepage’a król powiadomił listownie 6 listopada 1791: „Właśnie rozmawiałem z p. Durno, oddałem mu pakiet dla Bukatego, w którym nakazuję mu pomóc panu Durno we wszystkim, tak dalece jak to będzie w jego mocy”. Po rozmowie z królem Durno zasiadł do listu, adresowanego do dawnego znajomego, wpływowego lorda Dundas. Opisał mu cały przebieg rozmowy z królem, prosząc go o wstawiennictwo by mógł otrzymać stanowisko dyplomaty w Warszawie⁸⁴. Sprawa doszła do lorda Grenville. Był on od dawna uprzedzony do ruchliwego i przekornego konsula. Odpowiedział więc chłodno lordowi Dundas, iż nie jest wystarczającym dlań argumentem fakt, iż rząd danego kraju zadowolony jest z agenta i że wyraża życzenia utrzymania go w charakterze oficjalnym⁸⁵. Dalszą na ten temat wymianę listów Grenville przeciął, komunikując lordowi Dundas, iż sprawa jest już bezprzedmiotowa, wobec mianowania na placówkę warszawską pułkownika Gardinera⁸⁶.

⁸⁰ BM ms 38418, Statement, s. 45.

⁸¹ Bodleian Library. Oxford, Sir James Bland Burges Papers, Box 3, Warszawa 4 października 1791.

⁸² BM ms 38418, Statement.

⁸³ AGAD, Zb. Popielów 165, k. 250, Warszawa 7 listopada 1791.

⁸⁴ J. B. Fortescue, *Manuscripts of... Esq preserved at Dropmore* t. II, London 1894, s. 243: Durno do lorda Dundas, Warszawa 8 listopada 1791. Na zażyłe stosunki J. Durno z lordem Dundas zwraca uwagę J. Ehrman, *The Younger Pitt*, s. 507.

⁸⁵ Tamże, s. 236: Lord Grenville do H. Dundas, 25 listopada 1791.

⁸⁶ Tamże, s. 246. St. James, 1 stycznia 1792. Por. też S. Askénazy, *Przymierze polsko-pruskie*, Warszawa 1918, s. 247. Durno nazwany tu konsulem w Mitawie.

Pokrzepiony rozmową z królem James Durno podjął nowe kroki. Ku zdumieniu posła francuskiego Descorchesa pojawił się w jego kwatery, przedstawiając się jako poufny agent Pitta, który udaje się w podróż do Londynu, by tam przekonać swój rząd o konieczności wspólnego działania Anglii i Francji na rzecz zabezpieczenia Polski. Prosił posła o aprobatę tej koncepcji i powiadomienie o niej centrali paryskiej. Zapewniał przy tym, że wobec odejścia z Berlina ministra Ewarta nikt nie będzie oponował przeciw takiej decyzji⁸⁷.

Do Berlina wyruszył 10 listopada 1791 i stanął tam po kilku dniach. Spotkała go nowa przykra niespodzianka ze strony Grenville'a, który stwierdzał, iż nie widzi potrzeby przyjazdu Durno do Londynu. Wystarczy by sprawozdanie złożył na piśmie. Wracił więc ponownie do Warszawy, by stamtąd udać się do Kłajpedy.

W Warszawie spędził pełną niepokoju wiosnę 1792 roku. Wznowił korespondencję z Grenvillem. Donosił o obradach sejmowych, których był świadkiem, przekazał też kopię uchwały o obronności kraju. Jeden z przywódców sejmowych, którego nazwiska nie wymienił, poufnie poinformował go o przygotowaniach wojennych podjętych przez Rosję. Przekazał to skwapliwie do Londynu zaznaczając, że polska opinia liczy nadal na alianse⁸⁸.

Durno był również świadkiem uroczystego obchodu pierwszej rocznicy konstytucji majowej. Entuzjazm był powszechny i Durno dzielił go z narodem polskim. Z kolei specjalnym kurierem wysłał kopię deklaracji wręczonej przez Bułhakowa królowi polskiemu 18 maja 1792. Próbował porozumieć się także z brytyjskim poselstwem w Berlinie. Odpowiedź nadeszła rychło. „Współczuję osobiście Polakom, którzy będą pozostawieni sami sobie w tej nierównej walce” replikował poseł z Berlina w dniu 25 maja⁸⁹. Wiadomo już było, że Prusy nie udzielią poparcia polskim patriotom.

Durno opuścił Warszawę i udał się do Kłajpedy, skąd 15 czerwca redagował pierwszy raport⁹⁰. I tam dotarły echa toczących się zmagani. Polscy patrioci liczyli na wypróbowanego przyjaciela, prosząc o zakup i przesyłkę broni z Anglii. Z odręcznym listem Stanisława Augusta przybył do niego poseł żmudzki, Olędzki. List datowany 24 czerwca przepisany w pamiętniku Durno, był treści następującej: „Kreślę tylko kilka słów, dołączając je do prośby, którą pan Olędzki poseł ze Żmudzi panu złoży, prosząc o jej spełnienie. Wyrażam nadzieję, że Pan zrozumie swego przyjaciela,

⁸⁷ Archives du Ministère des Affaires Etrangères, Pologne 318, s. 567: Descorches do Montmorina, Warszawa 19 listopada 1791. Odpis zawdzięczam doc. dr H. Kocójowi. List Descorchesa brzmiał jak następuje: *J'ai été plus étonné que je ne puis le dire il y a quelques jours lorsqu'un Mr Durno, consul anglais à Memel, employé ici depuis quelques temps par M. Pitt pour voir à sonder la Pologne et l'intérêt dont elle peut être au commerce de l'Angleterre est venu me voir, m'annoncer qu'il partait pour Londres et me confier un plan absolument conforme à mon système dont il m'a dit que Pitt goûtait les bases et son execution n'avait contrariée que par l'opposition de M. Ewart qui quitte Berlin. Je lui ai témoigné ma sensibilité à sa confiance, une opinion générale des dispositions loyales et franches que sa Cours devait être assurée de trouver pour les intérêts de la paix. Je lui ai dit que j'étais personnellement convaincu qu'il n'y avait au'a aganer beaucoup pour les deux nations dans leur bonne intelligence reciproque et qu'a l'égard de la Pologne, j'y étais depuis trop peu de temps pour avoir acquis encore des notions capables de fixer mes idées.*

⁸⁸ PRO, FO 62, 5, Warszawa 16 i 21 kwietnia 1792.

⁸⁹ BM ms 38418, Statement, s. 48.

⁹⁰ PRO, FO 62, 5, Memel 15 czerwca 1792.

SAR". Prośba posła Olędzkiego brzmiała jak następuje: „Wierzymy w pana zapał i życzliwość dla naszej sprawy. Nie zastosowaliśmy się do pana rad. Załujemy. Teraz chcemy to odrobić. Prosimy o pieniądze i broń”⁹¹.

Durno zareagował natychmiast. Wysłał nagłą depeszę do lorda Grenville, prosząc o wysyłkę broni. Do króla polskiego pisał z Królewca 8 lipca 1792: „Panie, nic nie może sprawić mi większej przyjemności, jak mieć częstą sposobność okazania Mu mego szczególnego przywiązania. Ze swej strony zrobię wszystko by usłużyć Waszej Królewskiej Mości i spełnić jego życzenia wyrażone w jego łaskawym liście z dnia 24 ub. m. Co do dalszych szczegółów sprawy będę się porozumiewał z panem Olędzkim. Proszę Boga o błogosławieństwo dla Waszej Królewskiej Mości o długotrwałe zdrowie, szczęście i pomyślność. Chciałbym żyć i umierać jako najwierniejszy i najpokorniejszy sługa WKMości — James Durno”⁹². Akcję tę uniemożliwił wydany przez Fryderyka Wilhelma II zakaz przywozu broni dla Polski przez porty pruskie.

W Kłajpedzie Durno powrócił do swych kupieckich zajęć ciesząc się nadal zaufaniem współrodaków z kompanii handlowej. Kontakty z Radziwiłłami również nie wygasły. Dowodem tego były podjęte przez niego u dworu berlińskiego starania o Order Orła Czarnego dla księcia Macieja Radziwiłła⁹³.

Pod koniec 1792 r. Durno zwrócił się do przełożonych z Foreign Office o kilkumiesięczny urlop⁹⁴. Zgoda nadeszła i w drugiej połowie 1793 r. Durno opuścił Kłajpedę. Po drodze zatrzymał się w Grodnie, gdzie odbywał się ostatni sejm Rzeczypospolitej. Jednocześnie Rosja zrywała stosunki handlowe z Francją i dochodziło do porozumienia z Anglią. Zyskiwała w ten sposób wolną rękę w Europie środkowo-wschodniej. Po drugim rozbiórze Polski droga Jamesa Durno wiodła z kolei przez opustoszałą Warszawę, gdzie miejsce Hailesa od roku zajmował już William Gardiner. Na początku 1794 r. Durno stanął ponownie w Berlinie, a w lutym był już w Londynie. Podsumowaniem i zamknięciem jego polskiej misji były złożone w Foreign Office uwagi o granicach trzech rozbiorów pn. „View geographical of ... the partition of 1773—1793—1795”, oraz pamiętnik misji sporządzony dla lorda Grenville. James Durno głosił zasadę równowagi sił na Bałtyku i wolnego handlu w tym zlewisku wód. W Polsce dostrzegał równorzędnego partnera i sojusznika, był jej szczerze oddanym przyjacielem. Po upadku Polski wycofał się ze służby konsularnej.

Зофия Либисовска

ДЖЕМС ДАРНО И ЕГО МИССИЯ

Торговая миссия Джемса Дарно (James Durno) в Берлине и в Варшаве в 1788—1791 гг. доселе не была предметом исследований. Материалы связанные с его деятельностью находятся в рукописных собраниях Британского Музея, Национальном государственном архиве в Лондоне, Бодлеянской библиотеке в Оксфорде, в Центральном историческом архиве в

⁹¹ BM ms 38418, Statement.

⁹² AGAD, Zb. Popielów nr 206, lit. D, Królewiec 8 lipca 1792 (list w języku angielskim).

⁹³ DZA, Rep. 9, Polen, 261: Verhandlung mit dem Consul Durno über Verlassung des Schwarz Adler Ordens an den Fürst Mathias Radziwiłł (1792).

⁹⁴ PRO, FO 62, 5, Memel 1 września 1792.

Мерзебурге а также в Архиве древних актов в Варшаве и других польских собраниях. Некоторые его рапорты и письма известны уже были историкам (Аскеназы, Дембинский, Дуткевич, в последнее время Дж. Эрмэну — английскому исследователю политики Уильяма Питта Младшего).

Джемс Дарно как торговец лесом, стоявший во главе английской компании в Мемеле (Клайпеда) со временем британский консул в этом портовом городе, стремился расширить торговлю между Англией и северными и восточными землями бывшей Речи Посполитой, путем использования водных путей и новопостроенных каналов, которые лично в течении длящегося несколько месяцев плаванья по ним (1787) испытал. Препятствие, каким на Балтийском море являлись прусские пошлины, он намеревался устранить путем вызова у берлинского министра торговли Шуленбурга и у британского государственного секретаря лорда Хуксбэри интереса ростом торговых оборотов с территориями располагавшими значительными природными ресурсами, которые могли бы заменить вывоз из России. Джемс Дарно был следовательно инициатором нового курса британской политики по отношению к Польше и заинтересованности торговлей с ней.

На исходе 1788 г. министр иностранных дел Лидз поручил ему специальную задачу в Берлине и затем в Варшаве для установления возможности будущих торговых переговоров. Дарно последовательно высказывался в пользу принципа сохранения за Польшей Гданска при заключении договора англо-прусско-польского о торговле тогда как официальная английская дипломатия под влиянием своего прусского партнера придерживалась его точки зрения. Отсюда конфликты и трения Джемса Дарно-секретного доверенного- с британскими дипломатами в Берлине (Юэрт) и в Варшаве (Хейльз).

Дарно приобрел расположение польского короля и его брата примаса, горячих поборников сотрудничества с Англией. Горячо также он пропагировал в Англии конституцию 3-го мая высылая в свое ведомство и в прессу пропагандные материалы. Он ходатайствовал также перед Питтом чтобы придать торговым переговорам более живой темп и не поддаваться натиску прусских требований. Он старался также получить в Англии для Польши ссуду под залог радзивилловских имений.

Старания Дарно не имели успеха, а даже он попал в немилость и осенью 1791 г. был отозван из Варшавы. Имея одобрение Станислава Августа он еще пытался, тоже без успеха, получить назначение на пост уполномоченного министра в Варшаве, вместо отозванного Хейльза.

Дарно был свидетелем и участником празднования первой годовщины конституции 3-го мая в Варшаве, когда же мемориал Булгакова решил об объявлении войны, он вернулся в Мемель продолжая исполнять там свои консульские обязанности. На просьбу короля и патриотов пытался доставлять из Англии вооружение и боеприпасы. В 1793 г. отправляясь в отпуск на родину, он задержался в Гродно, где состоялся тогда последний сейм Речи Посполитой, а затем в уже занятой русскими войсками Варшаве. Результатом его миссии были гидрографические карты Польши и мемориал о границах трех разделов представленный в Министерстве иностранных дел. После падения Польши Дарно покинул консульскую службу.

Zofia Libiszowska

JAMES DURNO ET SA MISSION EN POLOGNE

La mission commerciale de James Durno à Berlin et à Varsovie dans les années 1788—1791 n'a jamais, jusqu'ici, fait l'objet de recherches. Les actes concernant son activité se trouvent au British Museum, au Public Record Office de Londres, à la Bodleian Library d'Oxford, au Deutsches Zentralarchiv de Merseburg, à l'Archiwum Głównie Akt Dawnych de Varsovie et dans d'autres dépôts d'actes polonais. Certains rapports et certaines lettres de Durno ont été utilisés

par Askenazy, Dembiński, Dutkiewicz, et récemment par J. Ehrman, qui a étudié la politique du second Pitt.

Commerçant en bois, chef de la compagnie anglaise de Memel (Klaipėda) et, avec le temps, consul britannique dans cette ville, James Durno préconisait un élargissement des échanges commerciaux entre l'Angleterre et les territoires nord-est de la République polonaise par l'utilisation des fleuves et des canaux, qu'il avait essayés lui-même au cours d'un voyage de plusieurs mois en 1787. Pour éliminer l'obstacle que constituait la douane prussienne dans la mer Baltique, il faisait valoir auprès du ministre prussien du commerce, Schulenburg, et du secrétaire d'Etat britannique, Lord Hawkesbury, l'avantage que présenterait une augmentation du commerce avec des provinces dotées de grandes richesses naturelles, qui pourraient remplacer les importations provenant de Russie. Il proposait donc un nouveau cours de la politique britannique envers la Pologne.

Vers la fin de 1788, le secrétaire du Foreign Office, lord Leeds, lui confia une mission spéciale à Berlin et ensuite à Varsovie, qui avait pour but d'explorer les possibilités des futurs pourparlers commerciaux. James Durno soutenait qu'un traité commercial anglo-prusso-polonais devrait être possible sans que la Pologne dût céder Gdańsk à la Prusse. Par contre, la diplomatie britannique officielle, sous l'influence du partenaire prussien, posait la cession de Gdańsk comme une condition indispensable. D'où les conflits de Durno, agent de confiance, avec les diplomates britanniques à Berlin (Ewart) et à Varsovie (Hailes).

Durno gagna la confiance du roi de Pologne et de son frère le primat, très favorables à une collaboration avec l'Angleterre. Il s'attacha à faire connaître en Angleterre la Constitution du 3 mai, en envoyant au Foreign Office et à la presse anglaise des matériaux de propagande. Il priait ses supérieurs et Pitt lui-même de donner aux pourparlers commerciaux un rythme plus dynamique et de ne pas céder à la pression des exigences prussiennes. Il essaya enfin d'obtenir en Angleterre un emprunt pour la Pologne sur le gage des domaines des Radziwiłł.

Il ne réussit pas dans ses efforts, au contraire, il tomba en disgrâce: en automne 1791, sa mission à Varsovie lui fut retirée. Avec l'approbation de Stanislas Auguste, il fit, sans succès, des démarches pour être nommé ministre plénipotentiaire en Pologne à la place de Hailes, qui avait été rappelé.

Il participa à la célébration du premier anniversaire de la Constitution du 3 mai à Varsovie. Lorsque la guerre fut déclarée en 1792, il revint à Memel et à ses fonctions de consul. Sur la demande du roi et des patriotes polonais, il tenta de faire venir d'Angleterre des armes et des munitions. En 1793, en allant dans son pays pour un long congé, il s'arrêta à Grodno, où siégeait la Diète, et ensuite à Varsovie, occupée par les troupes russes. Un résultat de sa mission, ce furent des cartes hydrographiques de la Pologne et un memorandum sur les frontières des territoires polonais occupés respectivement par la Russie, la Prusse et l'Autriche — cartes et memorandum qui furent déposés au Foreign Office. Après la chute de la Pologne, il se retira du service consulaire.